

# Paluch, Co na to Paluch?

Co na to Paluch?

Szef syntetycznej mafii, rapowy beton zmieniam w żel,  
Lecę tak od pierwszej kartki, ranga marki jak Shamel,  
Puszczam tracki z satysfakcją, w sercach hejtów słyszę szmer,  
Spalam hi-fi jak fajki, mój styl - nieuchwytny cel,  
Widzę dmuchane lalki, promotor pompuje hel,  
Mogę noże Wam ułatwić, jeśli chcecie przebić się,  
I szybciej odleciecie, bo widzę że pali się,  
Choć mali jak nike, okładki w prasie - marzą wam się,  
Mówi self-made, jeden z nielicznych ku\*\*a w branży,  
Każdy majors, chciałby mnie - jak na wyniki patrzy,  
Czym się szczycą, lepiej niech podziękują wydawcy,  
Bo bez niego zostaliby na wieki w kręgu słuchaczy,  
Ziarenko prawdy jak kamień w bucie, wku\*\*iam jak komar,  
Jestem czułem tu dla śmieci, w górę dla tych których kocham,  
Chciałbym ważyć słowa, nie ogarnia żadna waga,  
W syntetykach mam championa, smak wygranej na wargach.

Ref.:

Znowu dzieciak w necie pyta - Co na to Paluch?  
Brudna prawda ich dotyka, dostają szału,  
Dla nich to niepojęte, on ma własne zdanie,  
Mówię co myślę i odwrotnie, na zawsze tak zostanie /2x

O wytwórniach: W panice szukają gwiazdek,  
Bardzo boją się, że mogą ku\*\*a przegapić okazję,  
Ilość nowych pedałów przekracza ludzką wyobraźnię,  
Coś mi to przypomina, Niemiec powiedziałby scheisse,  
O recenzentach, znawcach i ekspertach różnej maści,  
Ku\*\*a zero wyobraźni, beton włany do czaszki,  
Chcecie być opiniotwórczy, sram w wasze szufladki,  
Zamiast rapu zróbcie bloga, testujcie kutasy,  
O raperach: Dzisiaj mają wszyscy niby dystans,  
"Żyję bez troski i mam swag w moich białych kicksach";  
Tak bardzo chcą być luźni, że każdy z nich się spina,  
"Na trapach zjadam grę, od zawsze to mój klimat";  
Dla pozerów: Poprzewracało wam się w piz\*\*ch,  
Setki kilometrów za mną, to wasz do rapu dystans,  
Je\*\*ni wanna be, z dziewiczym wąsem i ciepłym genem,  
Jesteście jak pornosy w gaciach #Polonia1.

Ref.:

Znowu dzieciak w necie pyta - Co na to Paluch?  
Brudna prawda ich dotyka, dostają szału,  
Dla nich to niepojęte, on ma własne zdanie,  
Mówię co myślę i odwrotnie, na zawsze tak zostanie /2x

O hipokrytach: Daj mi kolejny długopis,  
I parę zeszytów, bo nie skończę pisać dziś,  
Hejterzy, ha uwielbiam was podpuszczać,  
Macie beczkę, a po chwili zaczynacie się spuszczać,  
O ksero-boyach: W Polsce popularne zjawisko,  
Małe chiny hip hopu, podpie\*\*łane wszystko,  
Pałą Jana perfekcyjnie, wielu leci na ściemach,  
Długo by wymieniać, gnije cała scena,  
Wpier\*\*am ją, bo byłem ku\*\*a na redukcji,  
Dziś robię masę, zjadam siebie z poprzednich produkcji,  
Ta kultura styka mi, choć wielu jak sterydy sztuczni,  
Chude w barach cienkopisy, zapraszam na kursy,  
Bit tłusty, jak loki latem pod zimową czapką,  
Cud świata ósmy powielany z każdą nową kartką,  
Charakter moim ojcem, a scena moją matką,

Jeśli czujesz pismo nosem, to wciągaj je przez banknot.

Ref.:

Znowu dzieciak w necie pyta - Co na to Paluch?

Brudna prawda ich dotyka, dostają szalu,

Dla nich to niepojęte, on ma własne zdanie,

Mówię co myślę i odwrotnie, na zawsze tak zostanie /2x